

Sygn. akt II K 719/14

1 Ds 860/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2015r.

Sąd Rejonowy w R a c i b o r z u Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jacek Lewicki

Protokolant: Ewelina Pielużek

w obecności Prokuratora Marcina Darmochwała

po rozpoznaniu w dniach: 11/12/2014r., 15/01/2015r., 17/02/2015r., 28/04/2015r.

sprawy:

P. D. (D.)

s. P. i B.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 09.03.2013 roku przed lokalem A. D. przy ul. (...) w R. poprzez uderzenie pięścią w głowę D. W. spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej lewego łuku brwiowego z utratą przytomności i wstrząśnienia mózgu, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7-miu dni

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

1. uznaje oskarżonego P. D. za winnego tego, że w dniu 9 marca 2013r. przed lokalem (...) przy ul. (...) w R. stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, poprzez uderzenie pięścią w głowę D. W. spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej lewego łuku brwiowego z utratą przytomności i wstrząśnieniem mózgu, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej dni siedmiu, tj. czynu z art. 157 § 1 kk i na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 25 § 2 kk odstępuje od wymierzenia mu kary;

2. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i od opłaty w sprawie.

Sędzia:

Sygn. akt II K 719/14

UZASADNIENIE

W nocy z 8 na 9 marca 2013 roku oskarżony P. D. przebywał w lokalu A. D. w R.. Oskarżonemu towarzyszyła jego dziewczyna K. K. oraz znajomi: A. S., A. K. oraz S. J.. Po chwili oskarżony udał się wraz ze swoją dziewczyną do baru, by zakupić napoje. W pewnym momencie G. W. – znajomy pokrzywdzonego uderzył K. K. łokciem w twarz. W związku z tym oskarżony zwrócił mu uwagę, na co G. W. zareagował bardzo nerwowo – zaczął wyzywać oskarżonego, a następnie złapał go za koszulę i rozerwał ją. Po chwili na miejsce zdarzenia przybył ochroniarz P. M.. Mężczyzna zauważył D. W., który znajdując się pod znacznym wpływem alkoholu, wyzywał oskarżonego. Widząc to, P. M. wyprowadził

pokrzywdzonego z lokalu. Ponieważ P. D. miał rozerwaną koszulę postanowił wraz z K. K. wrócić taksówką do domu. Gdy para wyszła na zewnątrz zauważył ich D. W., który stał przed klubem w obecności innych osób. Chwiejnym, szybkim krokiem, z dłońmi zaciśniętymi w pięści ruszył w kierunku oskarżonego P. D. i K. K.. Widząc to oskarżony nakazał swojej dziewczynie, by schowała się za nim. Gdy pokrzywdzony D. W. znajdował się już bardzo blisko, oskarżony uderzył go pięścią trafiając w okolice lewej skroni i łuku brwiowego. W wyniku uderzenia pokrzywdzony upadł na chodnik i stracił przytomność na krótki okres czasu.

Na skutek zdarzenia, D. W. doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej lewego łuku brwiowego z utratą przytomności. Biegły neurolog uznał, iż obrażenia, których doznał pokrzywdzony naruszyły czynności jego ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego P. D. (k. 75 – 76, 143 – 144, 167, 251)
- częściowo zeznań pokrzywdzonego D. W. (k. 2 – 4, 14, 52, 141 – 144, 168 – 169, 251v. – 252v.)
- zeznań świadków: L. W. (k. 16, 169, 253), R. W. (k. 17, 170, 253), M. S. (k. 28, 119v., 121v., 123v., 171v. – 172, 299), S. J. (k. 100, 123 – 124, 125v., 135, 176 – 177, 298v. – 299), A. K. (k. 101, 177, 267v. – 268), A. S. (k. 99, 121 – 122, 127, 177 – 178, 268), P. M. (k. 102, 178, 267v.), K. K. (k. 103 – 104, 119v., 129v., 141 – 142, 178 – 179, 268v. – 269) i D. C. (k. 15, 124, 127, 129, 170v. – 171, 299v.)
- dokumentacji lekarskiej (k. 6 – 9, 20 – 26, 29 – 30, 55 – 58)
- opinii sądowo – lekarskich (k. 33 – 34, 62, 67 – 68)
- protokołów oględzin oraz dokumentacji fotograficznej (k. 112 – 113, 136)

Oskarżony P. D. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień przed Sądem. Równocześnie oskarżony podtrzymał wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym i podkreślił, że obawiał się ataku ze strony pokrzywdzonego, w związku z czym zareagował. W dalszych wyjaśnieniach oskarżony podał, iż był pewny, że pokrzywdzony zada cios pięścią. Dodał, iż pierwszy uderzył D. W., gdyż był od niego szybszy.

Oskarżony P. D. nie był dotychczas karany sądownie.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego (k. 75 – 76, 143 – 144, 167, 251)
- karta karna (k. 250)

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, albowiem korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie, a w szczególności z zeznaniami części naocznych świadków zajścia, do którego doszło przed lokalem A. D..

Z zeznań pokrzywdzonego D. W. wynika, iż faktycznie w lokalu A. D. doszło do konfliktu pomiędzy oskarżonym, a G. W.. Pokrzywdzony podkreślił, iż to G. W. został wyprowadzony na zewnątrz przez pracowników ochrony klubu. Dodał, iż po wyjściu na zewnątrz spostrzegł, że pomiędzy mężczyznami doszło do szarpaniny, w związku z czym postanowił ich rozdzielić. Podchodząc w kierunku oskarżonego trzymał ręce uniesione w górze. Pokrzywdzony zaprzeczył, by podchodząc do oskarżonego miał ręce zaciśnięte w pięści i by chciał go zaatakować. Z zeznań pokrzywdzonego wynika, iż do konfliktu doszło pomiędzy P. D. i G. W., a on chciał jedynie jego pokojowego zakończenia.

Zeznania pokrzywdzonego w znacznej części są sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. W szczególności zeznania świadków P. M. – selekcionera w klubie (...) oraz A. K. jednoznacznie wskazują, iż to pokrzywdzony, który zachowywał się agresywnie i wyzywał oskarżonego, a nie G. W. został wyprowadzony na zewnątrz przez ochronę klubu. Świadek P. M. podkreślił, iż pokrzywdzony został wyrzucony z klubu, gdyż był mocno pijany, zachowywał się bardzo agresywnie i ubliżał oskarżonemu. Równocześnie pokrzywdzony w swoich zeznaniach chce przedstawić siebie jako osobę, która próbowała załagodzić konflikt pomiędzy P. D., a G. W. i była przypadkową ofiarą zdarzenia.

Przesłuchana w charakterze świadka K. K. – dziewczyna oskarżonego, która była naocznym świadkiem zarówno zdarzenia wewnątrz lokalu, jak i zajścia przed klubem podała, iż stojąc przy barze została uderzona łokciem w twarz przez chłopaka z jasnymi, kręconymi włosami. Gdy oskarżony zwrócił mu uwagę, ten odezwał się do niego wulgarnie i chwycił oskarżonego za koszulę, rozrywając ją. Gdy świadek wraz z oskarżonym chcieli wrócić do domu, spostrzegli, że przed lokalem znajduje się grupa osób, wśród których był pokrzywdzony oraz G. W.. W pewnym momencie D. W. zaczął iść w ich kierunku z uniesionymi w górę rękoma. Oskarżony uderzył go w głowę, po czym wraz ze świadkiem i A. S. odjechali taksówką.

Zeznania świadka zostały potwierdzone i uzupełnione przez zeznania świadka A. S.. Świadek przyznał, iż D. W. szedł w kierunku oskarżonego z uniesionymi rękoma, krzycząc i grożąc mu. Równocześnie podkreślił, iż oskarżony uderzył pokrzywdzonego, gdyż bronił się przed atakiem z jego strony. Fakt ten został również potwierdzony przez świadka A. K., która podkreśliła, iż D. W. szedł w kierunku oskarżonego z uniesionymi rękoma, jakby chciał go uderzyć, w związku z czym oskarżony pierwszy zadał cios. Nadto świadek przyznała, iż już w lokalu pokrzywdzony wyzywał oskarżonego. Jednocześnie A. K. zaprzeczyła, by przed klubem doszło do szarpaniny pomiędzy oskarżonym, a G. W..

Także przesłuchany w charakterze świadka S. J. zeznał, iż pokrzywdzony D. W. szedł w kierunku oskarżonego z dłońmi zaciśniętymi w pięści. Zdaniem świadka oskarżony zadał uderzenie pokrzywdzonemu, gdyż chciał uniknąć ataku z jego strony. Świadek podkreślił, że jego zdaniem oskarżony jedynie bronił się przed pokrzywdzonym.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. S., które są sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Świadek podał, iż również P. D. został wyprowadzony przez pracownika ochrony lokalu, co jest sprzeczne z zeznaniami zarówno P. M., jak i A. K. oraz K. K.. Nadto świadek podał, iż pokrzywdzony idąc w kierunku oskarżonego miał otwarte dłonie, skierowane na zewnątrz uniesione na wysokości klatki piersiowej. Zdaniem Sądu, świadek chciał tym samym potwierdzić wersję pokrzywdzonego, iż był on jedynie przypadkową ofiarą konfliktu pomiędzy oskarżonym, a G. W..

Z relacji świadka D. C. wynika, że D. W. wychodząc z lokalu A. D. spostrzegł nieznanego mężczyznę, który kłócił się z jego znajomym G. W.. W momencie, gdy pokrzywdzony podszedł do obu mężczyzn, oskarżony uderzył go pięścią w głowę, co spowodowało jego upadek. Zeznaniami świadka przeczą zeznania pozostałych świadków, które Sąd obdarzył walorem wiarygodności.

W ocenie Sądu, zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie uwiarygodniły twierdzenia pokrzywdzonego, iż chciał on pokojowo rozwiązać konflikt pomiędzy oskarżonym P. D., a G. W.. Nie potwierdziły również, by przed lokalem A. D. doszło do szarpaniny między oskarżonym, a G. W..

Z uwagi na okoliczność, iż G. W. przebywa na stałe poza granicami kraju, Sąd nie mógł go przesłuchać w charakterze świadka.

Sąd w znacznej części nie dał wiary zeznaniom L. W. oraz R. W.. Wprawdzie świadkowie ci potwierdzili, iż D. W. został pobity na dyskotecę, jednakże przebieg zdarzenia znają jedynie z relacji pokrzywdzonego. W związku z tym ich znajomości okoliczności zdarzenia nie można uznać za obiektywną. Równocześnie świadkowie zgodnie przyznali, iż oskarżony P. D. przeprosił pokrzywdzonego za pobicie i zaproponował kwotę 1000 – 2000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem L. W. i R. W. kwota zaproponowana przez oskarżonego była zbyt niska, zwłaszcza w świetle doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń.

Sąd zważył co następuje:

P. D. został oskarżony o to, że w dniu 09 marca 2013 r. przed lokalem A. D. przy ul. (...) w R. poprzez uderzenie pięścią w głowę D. W. spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej lewego łuku brwiowego z utratą przytomności i wstrząśnienia mózgu, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7-miu dni, tj. o popełnienie czynu z art. 157§ 1 kk. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków, bezsprzecznie wykazał, iż oskarżony uderzył pokrzywdzonego pięścią w okolice lewej skroni, w wyniku czego pokrzywdzony upadł na ziemię i chwilowo stracił przytomność. Okoliczność ta została potwierdzona także przez samego oskarżonego.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności oraz przebieg zdarzenia, a w szczególności wcześniejsze zajście wewnątrz lokalu A. D. należało uznać, iż działanie oskarżonego nastąpiło chwilę przed bezpośrednim atakiem ze strony pokrzywdzonego. W związku z tym należało uznać podjęte przez oskarżonego działania obronne za eksces ekstensywny i ocenić je jako przekroczenie granic obrony koniecznej z art. 25 § 2 kk. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z kontratypem obrony koniecznej z art. 25 § 1 kk, albowiem przepis ten stanowi, że nie popełnia przestępstwa ten, którego zachowanie polega na odpieraniu rzeczywistego, bezpośredniego i bezprawnego zamachu. W realiach przedmiotowej sprawy istniała jedynie realna obawa takiego zamachu, jednakże (z uwagi na zachowanie oskarżonego) do samego zamachu nie doszło. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony był w niebezpieczeństwie, poczuwał się do odpowiedzialności za bezpieczeństwo swojej dziewczyny, ale zadany przez niego cios nie był reakcją na zamach.

Konsekwencją przekroczenia granic obrony koniecznej jest bezprawność zachowania podjętego przez broniącego się. W przypadku stwierdzenia winy staje się ono przestępstwem prowadzącym do odpowiedzialności karnej. Zgodnie z art. 25 § 2 kk sąd może jednak zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. Stopień społecznej szkodliwości przestępstwa popełnionego w razie przekroczenia granic obrony koniecznej jest bowiem znacznie mniejszy niż przestępstwa dokonanego nie w obronie koniecznej. Przy jego ocenie należy uwzględnić szczególną sytuację emocjonalną, w jakiej znalazł się napadnięty, a także pamiętać o tym, iż w obliczu bezpośredniego, bezprawnego zamachu często trudno jest zachować taką rozagę w działaniu, by - broniąc się - nie wyrządzić niepotrzebnie napastnikom nadmiernej szkody. Okoliczności, w których broni się napadnięty, w zasadzie mają zatem korzystny wpływ na ocenę stopnia winy sprawcy oraz stopień społecznej szkodliwości (wyrok składu siedmiu sędziów SN z dnia 30 kwietnia 1974 r., VI KRN 26/74, OSNKW 1974, nr 9, poz. 162).

Po analizie całokształtu materiału dowodowego zebranego w przedmiotowej sprawie, Sąd uznał oskarżonego P. D. za winnego tego, że w dniu 09 marca 2013 r. przed lokalem (...) przy ul. (...) w R. stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, poprzez uderzenie pięścią w głowę D. W. spowodował u niego obrażenia ciała z utratą przytomności i wstrząśnieniem mózgu, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej dni 7, tj. czynu z art. 157 § 1 kk i na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 25 § 2 kk odstąpił do wymierzenia mu kary. Zdaniem Sądu najistotniejszy w sprawie był moment, w którym oskarżony uderzył pokrzywdzonego i uznanie, iż działanie to miało na celu obronę przed atakiem D. W.. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony bronił się przed atakiem pokrzywdzonego, który wcześniej był agresywny i wyzywał oskarżonego. Nadto wcześniej wykrzykiwał groźby pod jego adresem.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty w sprawie.

Sędzia: